Przed rekonstrukcją rządu

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 21, lipiec 2025 08:05
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1013

W rozpoczynającym się tygodniu ma nastąpić zapowiadana od dawna rekonstrukcja rządu połączona z ogłoszeniem ofensywy programowej. Jest to dobry moment, aby zastanowić się nad tym jakie miejsce będą w niej zajmowały zagadnienia związane z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego.

Tak się bowiem składa, że choć od chwili objęcia rządów przez koalicję 15 października upłynęło już przeszło półtora roku, Premier nie uznał za potrzebne spotkać się w tym czasie z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, czy chociażby jej stroną samorządową. Przypomnieć w tym miejscu należy, że administracja samorządowa jest nie mniej ważną częścią administracji publicznej niż administracja rządowa i to ona wykonuje przeważającą część usług publicznych na rzecz obywateli – a to oznacza konieczność efektywnej współpracy między obiema częściami administracji. Oczywiście brak spotkania Premiera z organem będącym zinstytucjonalizowanym narzędziem takiej współpracy nie oznacza od razu kryzysu w relacji rząd – samorząd terytorialny; ma jednak dostatecznie duże znaczenie symboliczne i wyraźnie pokazuje stosowaną aksjologię. Aksjologię, w której niekoniecznie subsydiarność jest traktowana jako najważniejsza. Garść przykładów:

- wbrew przedwyborczym deklaracjom do tej pory nie zostały odwrócone antysamorządowe zmiany ustawowe dokonane w poprzednich kadencjach, w szczególności nadal kuratorzy oświaty mają decydujący wpływ na kształtowanie sieci szkolnej. Co więcej – proponowane przez Ministerstwo Edukacji zmiany w przepisach w pełni świadomie utrzymują pozytywną opinię kuratora chociażby w przypadku zamiaru likwidacji szkoły;
- co więcej – pojawiają się nowe propozycje wzmacniające rolę administracji rządowej kosztem administracji samorządowej, włącznie z pomysłem konieczności uzyskania pozytywnej opinii administracji rządowej przed zatrudnieniem niektórych pracowników starostw powiatowych i urzędów miast na prawach powiatu;
- propozycje zmian prawnych konsekwentnie zgłaszane przez organizacje samorządowe są kwestionowane przez poszczególne resorty, a praca nad nimi się ślimaczą, podczas gdy pomysły prezentowane jako „deregulacyjne” są procedowane w tempie błyskawicznym – czasami z pominięciem ustawowych uprawnień Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do wyrażenia opinii o projekcie;
- wbrew obietnicom złożonym w ubiegłym roku przez Ministra Finansów dalej ma miejsce intencjonalne zaniżanie przez rząd wysokości potrzeb oświatowych jednostek samorządu terytorialnego. Ostatnio z ust przedstawicieli Ministerstwa Finansów padło wręcz stwierdzenie, że potrzeby oświatowe pod względem ich wysokości są traktowane tak samo jak część oświatowa subwencji ogólnej, choć jedno i drugie ma całkowicie inny charakter. Jednocześnie zwiększane są obciążenia finansowe jednostek samorządu poprzez rozszerzanie zakresu przywilejów nauczycielskich;
- prace nad uczciwą wyceną kosztów realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej są bardziej pozorowane, niż prowadzone;
- drastycznie pogarsza się sytuacja finansowa szpitali powiatowych – ze względu na zbyt niską dynamikę wzrostu kontraktu z NFZ w porównaniu ze wzrostem kosztów świadczenia usług, przede wszystkim kosztów wynagrodzeń;
- w ramach ciągle utrzymywanej narracji „taniego państwa” nie są zabezpieczane odpowiednie środki na godne wynagradzanie urzędników, w tym urzędników samorządowych;
- wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast funkcjonują w warunkach niepewności, czy dwukadencyjność będzie utrzymana, czy też nie.

Problemów na styku między rządem a samorządem terytorialnym jest zatem dużo i nie mają one

Phoca PDF

charakteru incydentalnego, a systemowy. Po prostu najwyraźniej subsydiarność gorzej się sprzedaje medialnie niż kilka innych, łatwiejszych rzeczy. Kluczowym pytaniem jest to, czy tak samo będzie traktowana w ramach zapowiedzianej ofensywy programowej.

Obawiam się, że tak – skoro środowiska samorządowe nie zostały włączone w proces zbierania listy spraw, które powinny być załatwione do końca kadencji. Oczywiście jakieś kwestie samorządowe pewnie będą uwzględnione, ale bardziej jako wynik nacisków poszczególnych partii koalicji rządowej, niż oceny, co jest potrzebne zarówno do zaspokojenia zbiorowych potrzeb poszczególnych wspólnot samorządowych.

Phoca PDF